

Damian Kaczan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

kaczan.damian@gmail.com

Pomiędzy zasadą jedności szkody a teorią wielości szkód – głos w dyskusji

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2016.015>

1. Uwagi wprowadzające

Słowo „szkoda” w języku potocznym ma wiele znaczeń¹. Jego normatywne rozumienie nie zostało również wprost określone w żadnym przepisie². Zgodnie z dyrektywą języka prawniczego należałoby więc wykładać to pojęcie w oparciu o dorobek doktryny i judykatury³. Niestety w literaturze i w orzecznictwie brak jedności poglądów we wskazanym zakresie⁴. Wątpliwości nie budzi wyłącznie stwierdzenie, że do zbioru desygnatów określenia stanowiącego przedmiot dalszych rozważań należą uszczerbki w sferze prawnie chronionych dóbr lub interesów poszkodowanego. Często wymaga się także, aby cechowały się one bezprawnością i nastąpiły wbrew woli podmiotu stającego się wierzycielem⁵.

¹ Zob. *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1994, s. 908–909.

² Por. A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 21–26, 44–48.

³ Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 99.

⁴ Zob. A. Sinkiewicz, *Pojęcie i rodzaje szkody w prawie cywilnym*, „Rejent” 1998, nr 2, s. 60–64.

⁵ Zob.: A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 27; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*,

O ile zasadność pierwszej tezy jest oczywista – zważywszy na fakt, iż interpretacja regulacji prawnych powinna zasadniczo pozostawać w ramach możliwego znaczenia słownikowego⁶ – o tyle dyskusyjne wydaje się uzależnianie oceny, czy uszczerbek stanowi szkodę, od wystąpienia dwóch ostatnich okoliczności⁷. Kwestię bezprawności należy wiązać raczej z odpowiedzialnością (na zasadzie winy albo bezprawności), a więc z reakcją prawa na wyrządzenie szkody⁸. Z kolei uwzględnianie woli poszkodowanego prowadzi do wniosku, że art. 827 § 4 k.c. należy uznać za zbędny, a jego § 1 *in principio* znajduje zastosowanie wyłącznie w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek (co wydaje się sprzeczne z celem owej regulacji)⁹. Uwagi te warto uzupełnić o konkluzję, iż w nauce słusznie dominuje obecnie pogląd, że pojęcie szkody obejmuje także ujemne przeżycia psychiczne lub fizyczne (krzywda jako niemajątkowa postać szkody), ze względu na wyróżnienie w art. 24 § 2 k.c. szkody majątkowej, umieszczenie art. 445 i 448 k.c. wśród unormowań dotyczących naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a także kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia¹⁰.

Warszawa 2012, s. 90–92; A. Kawałko, H. Witczak, *Prawo cywilne*, Warszawa 2008, s. 419; K. Zagrobelny, w: *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–534*, red. E. Gniewek, Warszawa 2004, s. 842; uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74; wyrok SN z dnia 6 maja 1977 r., akt II CR 150/77, LEX nr 7936.

⁶ Zob.: L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009, s. 145; uchwała 7 sędziów SN z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, Nr 7, poz. 53; wyrok NSA z dnia 4 kwietnia 2012 r., I FSK 564/11; LEX nr 1409668; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 czerwca 2008 r., I SA/Gd 22/08, LEX nr 480159.

⁷ Por. A. Sinkiewicz, *op.cit.*, s. 62–63.

⁸ Zob.: K. Kocowski, *Bezprawność zachowania się sprawcy szkody na gruncie art. 415 k.c.*, „Problemy Praworzędności” 1984, nr 10, s. 20–25; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność w prawie cywilnym i karnym a zasada jedności porządku prawnego (jednolitego ujęcia bezprawności)*, „Ius Novum” 2008, nr 1, s. 74–88 i powołana tam literatura.

⁹ Zob. M. Kępiński, M. Orlicki, *O wykładni art. 827 kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 3, s. 3–12.

¹⁰ Zob.: B. Lewaszekiewicz-Petrykowska, *W sprawie wykładni art. 448 k.c.*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 1, s. 4–8; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Głosa do wyroku SA w Warszawie z dnia 13 stycznia 1999 r.*, I ACa 1089/98, „Orzecznictwo

Przedstawione syntetyczne ujęcie analizowanego zwrotu jest klarowne, a dzięki temu użyteczne zarówno z punktu widzenia uczestników obrotu, jak i nauki prawa cywilnego. Nie rozstrzyga jednak wątpliwości co do liczby szkód powstających w sytuacji, kiedy dany podmiot doznaje wielu uszczerbków, stanowiących skutki tego samego zdarzenia lub gdy pierwotny uszczerbek ulega powiększeniu.

Rozwiązanie wskazanego problemu ma niebagatelne znaczenie teoretyczne i praktyczne. W każdym przypadku należy bowiem jasno określić, czy między poszkodowanym a podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody istnieje jeden czy też więcej stosunków prawnych oraz jaka jest ich struktura (liczba wierzytelności oraz roszczeń składających się na poszczególne prawa podmiotowe)¹¹. W przeciwnym wypadku nie sposób ustalić początku biegu terminu przedawnienia konkretnego uprawnienia, a także tego, czy można uznać za dopuszczalne (ze względu na powagę rzeczy osądzonej) rozpatrywanie powodztwa odszkodowawczego wytoczonego po prawomocnym zakończeniu sprawy o kompensatę części z negatywnych dla wierzyciela skutków danego zdarzenia, gdy nowe żądanie powoda dotyczy uszczerbków, naprawienia których nie dochodził on w poprzednim postępowaniu. Zawsze trzeba też ściśle określić, za co właściwie odpowiada dłużnik, ponieważ intuicyjne wyznaczenie granicy konkretnej szkody nadmiernie godziłoby w pewność prawa, bezpieczeństwo obrotu oraz domniemanie racjonalności ustawodawcy¹².

Sądów Polskich” 2000, nr 9, s. 470; J. Jastrzębski, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra” 2005, nr 3–4, s. 32–34.

¹¹ Zob.: A. Ochanowicz, *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965, s. 37–38; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 125–129.

¹² Zob.: wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2012 r., I ACa 274/12, LEX nr 1238202; wyrok WSA w Krakowie z dnia 25 lutego 2008 r., II SA/Kr 933/07, LEX nr 548747; postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 428/08, LEX nr 738140; uchwała SN z dnia 12 kwietnia 1995 r., III CZP 35/95, OSNC 1995, nr 7–8, poz. 110.

2. Poglądy doktryny i judykatury oraz ich ocena

W literaturze i orzecznictwie spotkać się można z dwiema podstawowymi koncepcjami dotyczącymi analizowanej materii. Pierwsza z nich – teoria wielości szkód – zakłada, że każdy uszczerbek w prawnie chronionej sferze dóbr lub interesów poszkodowanego to odrębna szkoda¹³. Według drugiego stanowiska wszystkie negatywne następstwa konkretnego zdarzenia stanowią jedną szkodę. Wśród zwolenników tego poglądu brak jednak zgody co do faktu, czy kompensatę poszczególnych uszczerbków zapewniają odrębne roszczenia, czy jedno uprawnienie, które można swobodnie dzielić – choć jego wyodrębnione części zwykle odpowiadają pojedynczym ujemnym skutkom zdarzenia szkodzącego¹⁴.

Teoria wielości szkód wydaje się bardziej rozpowszechniona w judykaturze i w doktrynie¹⁵. Została ona oparta na wynikach wykładni językowej art. 415 i 471 k.c.¹⁶ Wizja owa charakteryzuje się założeniem, iż osobnej kompensacji poprzez realizację odrębnego rosz-

¹³ Zob.: Z. Policzekiewicz-Zawadzka, *Glosa do wyroku SW dla m. ST. Warszawy z dnia 26 stycznia 1965 r. sygn. akt 2 CR 758/64*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 1, s. 153; M. Safjan, w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–44910*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1709; wyrok SN z dnia 17 lutego 1972 r., III PRN 2/72, OSNC 1972, nr 7–8, poz. 149; wyrok SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263.

¹⁴ Zob.: B. Lewaszekiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, s. 61–62; P. Sobolewski, *Zasada jedności szkody*, „Studia Iuridica” 2007, t. 47, s. 258–259; M. Kaliński, w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 33–34.

¹⁵ Zob.: np. G. Bieniek, w: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławski, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 611; Z. Strus, w: H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrzykowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, *Kodeks cywilny*, t. 2: *Art. 353–1088*, Warszawa 2005, s. 176; uchwała 7 sędziów SN (zasada prawna) z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970 nr 12, poz. 217; wyrok SN z dnia 28 lipca 1975 r., I CR 391/75, LEX nr 7730.

¹⁶ Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *op.cit.*, s. 82, s. 97–98.

czenia podlegają wyłącznie uszczerbki o charakterze samoistnym (odrębnej szkody)¹⁷ oraz że wystąpienie poszczególnych, samodzielnych, negatywnych efektów naruszenia sfery prawnie chronionych dóbr lub interesów kreuje odpowiednią liczbę obligacyjnych stosunków prawnych, gdzie wierzytelność składa się z jednego roszczenia¹⁸. Jeżeli natomiast kolejne skutki zdarzenia powodującego szkodę są tak ściśle powiązane z jego dotychczasowym następstwem, iż nie sposób zanegować ich związku z nim, nie powstaje nowe zobowiązanie, lecz stanowią one powiększenie się rozmiarów pierwotnej szkody, a więc i roszczenia odszkodowawczego¹⁹. W myśl referowanej koncepcji orzeczenie kompensaty nasilenia się danej konsekwencji po zasądzeniu odszkodowania (względnie zadośćuczynienia) z tytułu doznania uszczerbku w pierwotnych rozmiarach nie narusza jednak zasady *ne bis in idem*, a więc art. 199 § 1 pkt 2 i art. 379 pkt 3 k.p.c. nie znajdują zastosowania w podobnych przypadkach, ponieważ, choć powództwo dotyczy tego samego uprawnienia między tymi samymi stronami, nowe żądanie wykracza poza podstawę sporu będącą przedmiotem wcześniejszego rozstrzygnięcia (por. art. 316§ 1 i 366 k.p.c.)²⁰.

Teoria wielości szkód ma dwie istotne wady. Po pierwsze, prowadzi do wniosku, że polski ustawodawca preferuje rozdrobnienie i multiplikację stosunków prawnych powstających w związku z jednym zachowaniem się podmiotu zobowiązanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Podobny wniosek nie wydaje się słuszny

¹⁷ Por. wyrok SN z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74, OSNC 1975 nr 12, poz. 175.

¹⁸ Por.: J. Jastrzębski, *O wyprzedzającej przyczynowości*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2003, z. 3, s. 619–620; A. Szpunar, *Glosa do uchwały 7 sędziów SN z dnia 21 listopada 1967 r., sygn. akt III PZP 37/67*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1968, nr 11, poz. 234.

¹⁹ Zob. wyrok SN z dnia 29 października 1997 r., II CKN 343/97, LEX nr 1227175.

²⁰ Zob.: A. Jakubecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, s. 1162–1163; A. Zieliński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–50514*, t. 1, red. A. Zieliński, Warszawa 2006, s. 946–950; wyrok SN z dnia 4 października 1966 r., II PR 123/66, OSNC 1967 nr 12, poz. 219; uchwała SN z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94, LEX nr 84472.

w kontekście potrzeb praktyki, dla której cenne są rozwiązania przejrzyste, ułatwiające uwzględnienie interesów obu stron, a przez to skracające czas postępowania sądowego. Po drugie, samodzielność uszczerbku jako kryterium wyznaczające granice konkretnej szkody jest nieostre, a przez to pozwalające na dokonywanie autorytatywnych rozstrzygnięć. Zaletę tego poglądu stanowi natomiast fakt, iż dobrze odzwierciedla on złożoność sytuacji, gdy poszkodowany doznaje wielu różnych rodzajowo uszczerbków, a także pozwala dokonywać podziału szkód na obecne (istniejące) oraz przyszłe (w literaturze niekiedy wymienia się jeszcze szkody ewentualne)²¹. Choć żaden przepis k.c. podobnego rozróżnienia *expressis verbis* nie wprowadza, klasyfikacja taka wydaje się uzasadniona z uwagi na możliwość kompensowania przyszłych uszczerbków na podstawie art. 444 § 1 k.c., dopuszczenie przez art. 306 § 2 i 878 § 1 k.c. powstawania stosunków prawnych dotyczących wierzytelności przyszłej (w tym również mającej charakter odszkodowawczy – *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*) oraz zapewnienie w art. 530 zd. 1 k.c. ochrony wierzycielom przyszłym²².

Przechodząc do analizy drugiego spośród wymienionych stanowisk, warto wskazać, że jego zwolennicy postulują wyróżnianie w polskim prawie cywilnym zasady, zgodnie z którą, w przypadku, gdy na skutek danego zdarzenia naruszone zostają prawnie chronione dobra lub interesy jednego poszkodowanego, za co odpowiedzialność ponosi jeden podmiot, zawsze powstaje tylko jedna szkoda bez względu na liczbę i rodzaj uszczerbków doznanych przez wierzyciela lub okoliczność, że pierwotny uszczerbek powiększył się po pewnym czasie. W świetle tej reguły nie ma również znaczenia koincydencja albo sukcesywne ujawnianie się poszczególnych ujemnych efektów zdarzenia powodującego szkodę ani kwestia, czy wystąpiły one bezpośrednio po owym zdarzeniu. Przedstawiciele doktryny i sądy opowiadający się za tezą, iż wspomniana zasada istnieje w porządku normatywnym naszego państwa, swoje założenia łączą z odrzuceniem podziału na szkody istniejące oraz przyszłe,

²¹ Zob. A. Doliwa, *Zobowiązania*, Warszawa 2012, s. 92.

²² Por. J. Kuropatwiński, *Umowne rozporządzanie wierzytelnością przyszłą*, Toruń–Bydgoszcz 2007, s. 49–58, s. 106–108.

akceptując koncepcję dynamicznego charakteru szkody²³. Konkluzje te opierają na redakcji art. 361 § 2 k.c. Ich zdaniem przepis ów nakazuje łączyć w jedną szkodę wszystkie uszczerbki w dobrach lub interesach wierzyciela, stanowiące następstwa tego samego zdarzenia bez względu na istniejące między nimi różnice (nawet jeżeli część z nich jest majątkowa, a część niemajątkowa)²⁴.

Przyjęcie przedstawionego stanowiska prowadzi do wniosku, iż każde zdarzenie powodujące szkodę może wykreować maksymalnie jeden stosunek obligacyjny między poszkodowanym a dłużnikiem²⁵.

Wskazane rozwiązanie, jako daleko idące uproszczenie, bardziej odpowiada potrzebom praktyki aniżeli teoria wielości szkód. Jego wadą jest jednak to, że prowadząc do utrzymywania się stosunków prawnych czasowo albo trwale niepełniących żadnych funkcji (brak jakichkolwiek uprawnień jego podmiotów), narusza pewność obrotu (zapłata zasądzzonego świadczenia kompensacyjnego nie skutkuje zakończeniem węzła obligacyjnego bez względu na prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnych następstw danego zdarzenia)²⁶.

Akceptacja zasady jedności szkody oznacza również, że art. 442¹ § 1 zd. 1 i § 3 k.c. należy stosować w ten sposób, iż po upływie trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o pierwszym uszczerbku i osobie zobowiązanej do jego naprawienia, dłużnik może uchylić się od zaspokojenia wierzyciela, nawet gdy kolejne następstwa zdarzenia szkodzącego ujawnią się później – skoro wierzycielowi wiadome jest wyrządzenie szkody, a ujawnienie się poszczególnych skutków zdarzenia szkodzącego stanowić ma jedynie zmianę jej rozmiarów²⁷. Podobny kierunek wykładni powo-

²³ Zob. P. Sobolewski, *Zasada*, s. 258–259.

²⁴ Zob.: M. Ciemiński, *Glosa do wyroku SN z dnia 17 grudnia 2004 (II CK 300/04)*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3, s. 155; M. Kaliński, w: *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 33–34.

²⁵ Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie*, s. 61–62.

²⁶ D. Kaczan, *Intertemporalne aspekty przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Glosa do wyroku SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2014, nr 4, s. 60.

²⁷ Zob.: wyrok SN z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 456/07, OSNC 2009, nr 5, poz. 74; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1986 r., III CRN 101/86, LEX nr 8762; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 września 2012 r., I ACa 200/12, LEX nr 1238185.

łanych unormowań budzi zastrzeżenia, ponieważ – w przypadku wariantu krytykowanej koncepcji, zakładającego powstanie wielu uprawnień w razie doznania kilku uszczerbków przez poszkodowanego – dopuszcza on przedawnienie roszczeń kompensacyjnych przed ich powstaniem, podczas gdy skutek ów jako wyjątek od reguły wynikającej z art. 120 k.c., iż wymieniona odmiana dawności dotyczy tylko istniejących elementów prawa podmiotowego (inne nie stają się wymagalne)²⁸, ze względu na dyrektywę *exceptiones non sunt extendendae* powinien zostać wyraźnie przewidziany w ustawie²⁹. Ma to miejsce wyłącznie, gdy prawodawca uzależnienia rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od zdarzenia mogącego wystąpić przed dniem określonym w powołanym przepisie (por. np. art. 442¹ § 1 zd. 2 i § 2, art. 449^s zd. 2 oraz art. 646 w zw. z art. 642 k.c.)³⁰. Wobec wskazanych w niniejszej pracy poważnych wątpliwości dotyczących znaczenia analizowanego pojęcia trudno stwierdzić z całą pewnością, aby zdarzeniem takim było powzięcie wiadomości przez wierzyciela o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 zd. 1 i § 3 k.c.). Konkluzję ową potwierdza *ratio legis* dawności, jakim – obok potrzeby ograniczenia trudności dowodowych związanych z upływem czasu (mającej jednak coraz mniejsze znaczenie w dobie szybkiego postępu technicznego) – jest usunięcie utrzymującej się przez dłuższy okres niezgodności między stosunkami prawnymi a stosunkami faktycznymi³¹. Kolidzja taka nie występuje natomiast w zakresie poszczególnych uszczerbków do czasu ich powstania.

Ponadto zasada jedności szkody – zwłaszcza jej wersja przyjmująca przysługiwanie poszkodowanemu tylko jednego roszczenia – utrudnia rozstrzygnięcie wątpliwości, czy dłużnik dysponuje zarzutem przedawnienia po upływie terminu *a tempore facti*, określonego w art. 442¹ § 1 zd. 2 k.c., ale przed upływem terminu *a tempore scientiae* w sytuacji, gdy na skutek danego zdarzenia

²⁸ Por.: wyrok SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263; D. Kaczan, op.cit., s. 59–62 i powołana tam literatura.

²⁹ Zob. L. Morawski, *Zasady*, s. 169–181.

³⁰ Por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1999 r., II CKN 199/98, LEX nr 619587.

³¹ Zob. A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009, s. 9–10.

naruszone zostały zarówno dobra osobiste, jak i majątkowe wierzyciela (np. doznał on obrażeń ciała i uszkodzenia samochodu w konsekwencji kolizji drogowej). Nie sposób bowiem wówczas jednoznacznie zakwalifikować szkody jako szkody na mieniu albo na osobie³². W podobnych przypadkach jedność szkody wiąże się zatem z koniecznością odstąpienia od literalnego znaczenia art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. i przyjęcia, iż odnoszą się one do części uprawnienia odpowiadających poszczególnym skutkom naruszenia sfery praw i interesów wierzyciela.

W przeciwnym razie należałoby bowiem uznać, że zawieszenie końca terminu przedawnienia z § 3 wskazanej regulacji dotyczy naprawienia wszystkich negatywnych następstw zdarzenia szkodzącego albo iż przepis ów w ogóle nie znajduje zastosowania. Pierwsza ewentualność oznaczałaby rozszerzenie przedmiotowego zakresu 442¹ § 3 k.c. na uszczerbki majątkowe niewynikające z naruszenia dóbr osobistych, a więc zignorowanie reguły *exceptiones non sunt extendendae* (§ 3 stanowi względem § 1 art. 442¹ *lex specialis*). Druga natomiast poważnie ograniczałaby skutki nowelizacji k.c. z 2007 r.³³, podważając jej sens. Oczywiście odstąpienie od wyników wykładni językowej jest dopuszczalne, jednakże dyrektywy preferencji wskazują, iż w pierwszej kolejności trzeba poszukiwać interpretacji, która pozwala tego uniknąć³⁴. Niezależnie od wskazanych wad poglądu o jedności szkody jest to stanowisko interesujące, opisujące spójny model.

Konkludując, żadna z przedstawionych koncepcji nie wydaje się w pełni odzwierciedlać normatywnego znaczenia pojęcia szkody. Jak wynika z dotychczasowych uwag, bliżsi osiągnięcia tego celu są zwolennicy teorii wielości szkód. Dlatego też podejmując próbę sformułowania rozstrzygnięcia problemu analizowanego w niniejszym artykule, zasadne będzie oparcie się przede wszystkim na ich

³² Zob. G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2011, s. 183; por. też A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 64, 68–69.

³³ Na mocy art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538).

³⁴ Zob. L. Morawski, *Zasady*, s. 65–73, 169–181.

założeniach przy uwzględnieniu racji przemawiających za słuszością zasady jedności szkody.

3. Problem powiększenia się szkody

Definicja wskazana w punkcie 1 wymaga uzupełnienia o stwierdzenie, że szkoda to ujemna dla poszkodowanego zmiana stanu faktycznego (względnie niekorzystny jej brak – art. 361 § 2 k.c.), stanowiąca efekt zdarzenia szkodzącego (niekoniecznie określonego w ustawie – choć wyłącznie następstwa takich zdarzeń mają znaczenie dla powstania obowiązku kompensacyjnego)³⁵, która jednak – zgodnie z przeważającym słusznym stanowiskiem doktryny – nie musi być jego bezpośrednim następstwem³⁶. Pogląd ów dominuje również w orzecznictwie³⁷. Do powstania szkody doprowadzić może więc sekwencja zdarzeń, gdy jedne implikują wystąpienie kolejnych (pomijam kwestię wpływu zewnętrznych okoliczności na odpowiedzialność sprawcy szkody – jako problem wymagający osobnego opracowania). Dla porządku, pierwsze ogniwo takiego łańcucha, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z uszczerbkami doznanymi przez poszkodowanego, za które odpowiada dłużnik, na potrzeby niniejszej pracy można nazwać zdarzeniem pierwotnym³⁸. W świetle powyższego, jeżeli szkoda stanowi przyczynę powstania dalszego uszczerbku objętego odpowiedzialnością sprawcy, sama staje się zdarzeniem szkodzącym (ale nigdy jako zdarzenie pierwotne, gdyż musi mieć swoją przyczynę), występując w podwójnej roli³⁹.

³⁵ Por. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008, s. 42, 101 i nast.; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 21.

³⁶ Zob. Z. Banaszczyk, w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449*¹⁰, s. 1324 i nast.

³⁷ Zob.: np. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 459/10, LEX nr 821062; wyrok SN z dnia 17 lutego 2011 r., III CSK 136/10, LEX nr 1102862; wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1244/13, LEX nr 1461194.

³⁸ Zob. *Mały słownik*, s. 45, 619, 684.

³⁹ Por. A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 51–55.

Jak się wydaje, analogiczne rozumowanie powinno dotyczyć również nasilenia się negatywnych konsekwencji naruszenia sfery praw i interesów poszkodowanego. Jeżeli bowiem szkodą nazywamy niekorzystną dla poszkodowanego zmianę lub brak zmiany korzystnej i dopuszczamy istnienie pośrednich ogniów między zdarzeniem pierwotnym a uszczerbkiem doznany przez wierzyciela, to wzrost intensywności danego skutku zdarzenia szkodzącego również jest szkodą, gdyż sytuacja uprawnionego do odszkodowania ulega wówczas pogorszeniu, ewentualnie nie poprawia się w takim stopniu, w jakim w zwykłym toku spraw można byłoby tego oczekiwać, gdyby nie wystąpił uszczerbek w poprzednich rozmiarach⁴⁰.

Zaproponowane rozwiązanie pozwala łatwiej określić rozmiar poszczególnych roszczeń poszkodowanego i terminy ich przedawnienia. Rozstrzyga ponadto wątpliwości odnośnie do możliwości skutecznego podniesienia zarzutu *rei iudicatae* przez pozwanego w sprawach o naprawienie powiększenia się pierwotnego uszczerbku, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza w przypadku dochodzenia zapłaty zadośćuczynienia, w której to kwestii linia orzecznicza SN nie jest jednolita. Z jednej bowiem strony sąd ów stwierdził, iż: „Ponowne zasądzenie zadośćuczynienia nie jest dopuszczalne wówczas, gdyby zmierzać miało do naprawienia krzywdy wynikającej z pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego w stosunku do uwzględnianego przy pierwszym orzeczeniu”⁴¹; a: „Przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia nie jest [...] wyłączone [...] jedynie w razie ujawnienia nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć lub której rozmiaru nie można było dostatecznie ocenić z uwagi na powikłania, które mogą, lecz nie muszą się pojawić, a ich dolegliwość w indywidualnych przypadkach może być zdecydowanie odmienna”⁴². Z drugiej strony słusznie zauważył jednak, że: „Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu

⁴⁰ Zob. K. Padrak, *Szkoda – pojęcie, postacie i metody ustalenia jej rozmiaru*, „Zamówienia Publiczne Doradca” 2008, nr 10, s. 61–62.

⁴¹ Zob.: uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968, nr 7, poz. 113; wyrok SN z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, LEX nr 156472; wyrok SN z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, LEX nr 1436069.

⁴² Zob. wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 364/12, OSP 2014, nr 2,

dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa [...] uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników⁴³; a także, iż zmiana stanu prawnego, wynikająca z uchylecia art. 321 § 2 k.p.c., oznacza, że zasądzenie roszczenia o zadośćuczynienie nie oznacza rozstrzygnięcia o wszystkich uszczerbkach niemajątkowych powoda⁴⁴.

4. Granice konkretnej szkody

Zaakceptowanie tezy przedstawionej w poprzednim punkcie wymaga rozważenia, według jakich kryteriów należy wyznaczać granice poszczególnych szkód. Bez ich wskazania stwierdzenie, iż zwiększenie się danego uszczerbku to kolejna szkoda, zamiast porządkować, komplikowałaby bowiem ocenę konkretnych stanów faktycznych.

Jak wskazano w punkcie 2, uzależnienie oceny, czy poszczególne następstwa zdarzenia szkodzącego są odrębnymi szkodami od ich samodzielności, nie wydaje się właściwe. Nie trzeba jednak całkowicie z rezygnować tej terminologii, gdyż w pewnym stopniu oddaje ono istotę przedmiotowego zagadnienia⁴⁵. Dlatego też na potrzeby niniejszego artykułu można przyjąć, iż dwa (względnie więcej) skutki pierwotnego zdarzenia szkodzącego nie stanowią odrębnych szkód, jeżeli nie są samodzielne, co oznacza łączne spełnienie dwóch warunków. Po pierwsze, dotyczą tego samego przedmiotu, tj. składnika majątku, dobra osobistego lub interesu poszkodowanego. Skoro bowiem szkoda stanowi negatywną zmianę

poz. 16; por. też wyrok SN z dnia 20 października 2004 r., I CK 321/04, LEX nr 277861.

⁴³ Zob. uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217.

⁴⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 595/08, LEX nr 599760.

⁴⁵ Zob. *Mały słownik*, s. 830.

lub brak zmiany korzystnej, to konieczne staje się określenie istoty doznanego uszczerbku⁴⁶. Po drugie, wszystkie razem stanowią w danym przypadku elementy tego samego zjawiska albo konkretnego etapu określonego procesu – wyodrębnionych w oparciu o wskazania właściwej dziedziny nauki, ewentualnie doświadczenia życiowego (jeżeli rozstrzygnięcie przedmiotowej kwestii nie wymaga wiadomości specjalnych) – nawet, gdyby w innych okolicznościach mogły zostać uznane za zjawiska odrębne – np. przerwanie ciągłości tkanki kostnej i skóry przy złamaniu otwartym, wszystkie obrażenia ciała doznane wskutek wypadku samochodowego czy pobicia, zespół dolegliwości związanych ze stadium choroby.

Oczywiście posługiwanie się podanymi kryteriami nie zawsze pozwoli dokonać ścisłego rozgraniczenia szkód w sytuacji, gdy konkretny uszczerbek może wynikać z kilku różnych następstw zdarzenia pierwotnego lub kiedy skutki owego zdarzenia wzajemnie wzmacniają swoje negatywne oddziaływanie na sferę praw i interesów poszkodowanego – przede wszystkim w razie naruszenia dóbr osobistych (np. ból spowodowany wieloma chorobami wywołanymi jednym błędem lekarskim). Wydają się jednak umożliwiać oszacowanie w podobnych sytuacjach rozmiarów poszczególnych roszczeń o naprawienie szkód (krzywd) z zadowalającą precyzją – zwłaszcza że nie ulega wątpliwości, iż uszczerbki niemajątkowe są niemierzalne w pieniądzu, a zadośćuczynienie ma ze swej natury charakter szacunkowy, którą to niedokładność można jedynie starać się zminimalizować⁴⁷.

W tym miejscu warto poruszyć kwestię znaczenia art. 361 § 2 k.c. dla omawianej problematyki, ponieważ wykładanie go w sposób zaproponowany przez zwolenników zasady jedności szkody podważa słuszność pierwszego z wymienionych warunków koniecznych do uznania kilku efektów zdarzenia pierwotnego za tę samą szkodę. Przepis ów stanowi, że naprawienie szkody obejmuje zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*, co zdaniem autorów broniących kwestionowanego stanowiska oznacza, że w powoła-

⁴⁶ Zob. *ibidem*, s. 992, 1157–1158.

⁴⁷ Zob. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 69–73, s. 78–80 i powołane tam orzecznictwo.

nej regulacji mowa jest o jednym świadczeniu rekompensującym poszkodowanemu wszystkie doznane uszczerbki, a ponadto ustawodawca odnosi się w niej do naprawienia szkody, a nie szkód.

Z jednej strony podobną interpretację można uznać za niepoprawną jako naruszającą zakaz dokonywania wykładni *per non est*, ponieważ prowadzi ona do wniosku, że końcowy fragment wymienionego unormowania jest zbędny⁴⁸. Z drugiej jednak strony wyniki wykładni językowej art. 361 § 2 k.c. w izolacji wskazują na to, iż za szkodę uznawać powinno się wyłącznie stratę, a utracone korzyści stanowią jedynie zwiększenie kwotowe zakresu odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, co oznacza nieuzasadnione ograniczenie ochrony poszkodowanego, gdyż wiele szkód ma wyłącznie postać utraconych korzyści (np. uniemożliwienie potencjalnym kontrahentom przedsiębiorcy wejścia do lokalu przeznaczonego do obsługi osób korzystających z usług przedsiębiorstwa)⁴⁹.

Wobec powyższego, uwzględniając (w oparciu o regułę harmonizowania kontekstów) zarówno względy językowe, jak i cel odpowiedzialności odszkodowawczej – doprowadzenie do wyrównania szkody w taki sposób, żeby sytuacja poszkodowanego w miarę możliwości odpowiadała tej, w jakiej hipotetycznie znajdowałby się on, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło (biorąc pod uwagę dyspozycje norm wynikających z art. 362 i 440 k.c.) – należy zaproponować takie rozumienie art. 361 § 2 k.c., które zakłada uznawanie „objęcia obowiązkiem naprawienia szkody” strat i utraconych korzyści nie za jurydyczne połączenie ich w jedno zdarzenie prawne, ale za wyliczenie, katalog form szkody majątkowej na mieniu w rozumieniu k.c.⁵⁰ Słuszność zaproponowanego rozwiązania potwierdza fakt, iż

⁴⁸ Zob. L. Morawski, *Zasady*, s. 106–107.

⁴⁹ Por. wyrok SN z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 485/08, LEX nr 510995; zob.: T. Wiśniewski, w: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2009, s. 84; A. Rze-tecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el., 2011, Lex nr 8853, komentarz do art. 361, Lex nr 159671.

⁵⁰ Zob.: L. Morawski, *Zasady*, s. 73–75; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 144–151; M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie*

koresponduje ono z funkcją art. 361 § 2 k.c. – nadanie przedmiotowemu zwrotowi normatywnego znaczenia szerszego niż przyjęte w języku potocznym, gdzie utożsamia się je najczęściej wyłącznie ze stratą (do czego zdaje się nawiązywać sam ustawodawca, określając *lucrum cessans* jako „korzyści, które [poszkodowany – D.K.] mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono”)⁵¹.

Z uwagi na zasadę konsekwencji terminologicznej⁵² w analogiczny sposób rozstrzygane powinny być wątpliwości dotyczące przedstawionej koncepcji, mogące pojawić się w toku wykładni art. 444 § 1 zd. 1 k.c. W tym wypadku „objęcie” przez naprawienie szkody wszelkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia oznacza rozstrzygnięcie wątpliwości co do przedmiotowego zakresu pojęcia szkody na osobie⁵³.

5. Struktura stosunku (stosunków) prawnego między poszkodowanym a podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody – konkluzje

Dotychczasowe uwagi zawarte w niniejszym artykule skupiały się wokół kwestii statusu poszczególnych uszczerbków doznanych przez poszkodowanego i ich powiększenia się. Analizę przedmiotowego problemu warto więc uzupełnić o refleksję dotyczącą wpływu przed-

pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, s. 15–18; A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 6, s. 18–27.

⁵¹ Zob.: *Mały słownik*, s. 908–909; K. Zagrobelny, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 578; L. Morawski, *Zasady*, s. 89–100.

⁵² Zob. § 10 załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. Nr 100, poz. 908); S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 47–48.

⁵³ Zob. A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1469/00*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2002, nr 6, poz. 81; idem, *Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 1, s. 21.

stawionej koncepcji na strukturę stosunku albo stosunków prawnych służących naprawieniu wielu szkód połączonych adekwatnym związkiem przyczynowym z jednym zdarzeniem pierwotnym⁵⁴.

Przed wszystkim samodzielność poszczególnych uszczerbków – w przedstawionym znaczeniu – oznacza, iż *ex lege* powstaje tyle uprawnień wierzyciela, ile szkód można wyróżnić, gdyż art. 415, 449¹ i 471 k.c. dają możliwość żądania od dłużnika określonego zachowania się (regulując roszczenie), które – zgodnie z literalnym znaczeniem tych unormowań – polega na naprawieniu konkretnej szkody (posłużenie się przez ustawodawcę liczbą pojedynczą w powołanych przepisach)⁵⁵. Bieg przedawnienia każdego roszczenia należy liczyć oddzielnie – stosownie do norm wynikających z art. 442¹ k.c.⁵⁶ Jeżeli natomiast chodzi o liczbę zobowiązań pojawiających się w razie wystąpienia wielu szkód stanowiących efekty tego samego zdarzenia, trudno jednoznacznie wskazać, czy rację należy przyznać zwolennikom teorii wielości szkód, czy zasady jedności szkody. Z jednej strony, jak już wskazano, założenie o powstawaniu w podobnych sytuacjach jednego zobowiązania bez wątpienia poważnie godzi w pewność obrotu. Z drugiej natomiast strony mnożenie zbliżonych do siebie treściowo stosunków prawnych między tymi samymi podmiotami, w ramach których występują pojedyncze wierzytelności składające się zaledwie z jednego roszczenia, również jest niekorzystne, gdyż komplikuje strukturę relacji obligacyjnych, negatywnie wpływając na ich przejrzystość, a połączenie wszystkich uprawnień przysługujących poszkodowanemu względem dłużnika w związku z zaistnieniem konkretnego pierwotnego zdarzenia szkodzącego w jeden węzeł zobowiązaniowy powoduje, że na gruncie stosunków prawnych odzwierciedlona zostaje więź owego zdarzenia z ogółem wywołanych przez nie negatywnych zmian w sferze praw i obowiązków podmiotu doznającego wielu uszczerbków.

⁵⁴ Zob. J. Skąpski, M. Sośniak, *Prawo cywilne*, t. 2: *Zobowiązania*, Kraków 1967, s. 24–26.

⁵⁵ Por.: A. Śmieja, w: *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 337; Z. Radwański, A. Olejniczak, *op.cit.*, s. 89.

⁵⁶ Por. P. Sobolewski, w: P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007, s. 62–64, 65–68.

Choć nie sposób usunąć wszelkich wątpliwości w tym zakresie – ze względu na fundamentalne znaczenie pewności obrotu dla prawa cywilnego – w zakresie badanego problemu należy zgodzić się raczej ze zwolennikami jedności szkody. Ich stanowisko znacznie lepiej niż teza o wielości zobowiązań koresponduje z normą wynikającą z art. 365 k.p.c., zgodnie z którą przyznanie odszkodowania w sprawie o naprawienie jednej z wielu szkód doznanych przez poszkodowanego ma charakter wiążący odnośnie do ustaleń faktycznych w kwestii wystąpienia zdarzenia pierwotnego w sprawach dotyczących pozostałych jego skutków⁵⁷. Innymi słowy poprzez zasądzenie pierwszego świadczenia odszkodowawczego *implicite* dochodzi do ustalenia stosunku prawnego bez potrzeby zawierania *expressis verbis* takiego rozstrzygnięcia w sentencji wyroku, co powoduje skrócenie kolejnych postępowań, ponieważ wówczas na powódzie nie ciąży już obowiązek udowodnienia zaistnienia zdarzenia pierwotnego, a jedynie wykazania doznania kolejnego uszczerbku oraz adekwatnego związku przyczynowego⁵⁸. Choć wydaje się to oczywiste, z uwagi na dbałość o spójność wyводу trzeba zaznaczyć, iż roszczenia o naprawienie skutków różnych zdarzeń pierwotnych nie mogą stanowić elementów tego samego zobowiązania.

Ostatnim problemem, jaki należy poruszyć, analizując przedmiotową materię, jest zagadnienie liczby wierzytelności powstających, gdy jedno zdarzenie pierwotne powoduje doznanie wielu uszczerbków przez poszkodowanego. W tym zakresie stanowisko zwolenników zarówno teorii wielości szkód, jak i zasady jedności szkody jest zgodne. Jedni i drudzy przyjmują bowiem, że zobowiązanie o charakterze odszkodowawczym zawsze obejmuje tylko jedno prawo podmiotowe, co uważam za dyskusyjne, ponieważ z węzła obligacyjnego, jak z każdego innego stosunku prawnego, może wynikać wiele wierzytelności, a k.c. nie dokonuje rozróżnienia między

⁵⁷ Zob. K. Piasecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–366*, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, s. 1640; por. też P. Grzegorzczak, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 2, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 151–152.

⁵⁸ Zob. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014, s. 253.

zobowiązaniami o charakterze kompensacyjnym a pozostałymi⁵⁹. Z kolei wierzytelność, będąc prawem podmiotowym, składać się może z wielu uprawnień (brak przepisów w szczególności w sposób regulujących tę kwestię w odniesieniu do wierzytelności)⁶⁰.

Niezależnie od przytoczonych argumentów, założenie, iż każda szkoda zawsze kreuje odrębną wierzytelność, jest rozwiązaniem operatywnym jedynie pozornie. Prowadzi bowiem do wniosku, że powiększenie się pierwotnego uszczerbku uznane za odrębną szkodę powoduje powstanie nowej wierzytelności, co oznacza zbędne rozdrobnienie praw podmiotowych i skomplikowanie struktury zobowiązania, mimo iż roszczenia poszkodowanego mają wówczas zbliżoną treść i podstawę faktyczną, służą ochronie tego samego prawa lub interesu oraz są na tyle silnie ze sobą związane, że bez pełnego zaspokojenia obydwu nie jest możliwa realizacja ich funkcji.

Wydaje się więc, że jako kryterium służące wskazaniu granic poszczególnych wierzytelności w ramach zobowiązania odszkodowawczego służyć może przedmiot uszczerbku. Zaproponowane rozwiązanie nie oznacza ominięcia ograniczeń sukcesji roszczeń odszkodowawczych, wynikających z art. 449 k.c. Zbycie wierzytelności nie spowoduje przejścia na nabywcę (względnie spadkobiercę) uprawnień nieistniejących z uwagi na nieujawnienie się nowych uszczerbków, gdyż nie spełniają one przesłanek określonych w powołanym przepisie⁶¹. Jeżeli zatem poszkodowany dozna później kolejnych szkód, prawo podmiotowe podlegające cesji (dziedziczeniu) ulega podziałowi⁶².

Konkludując, wydaje się, że struktura stosunków prawnych między poszkodowanym a podmiotem odpowiedzialnym odszkodowawczo wygląda następująco. Jedno zdarzenie szkodzące pociąga za sobą powstanie jednego zobowiązania niezależnie od liczby

⁵⁹ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, op.cit., s. 11; por. też np. art. 94 zd. 1 *in fine* ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 707).

⁶⁰ Zob. P. Machnikowski, w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 150–151.

⁶¹ Por. S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971, s. 406–407.

⁶² Por. P. Sobolewski, w: P. Sobolewski, M. Warciński, op.cit., s. 65.

i charakteru uszczerbków doznanych przez wierzyciela. Ilość praw podmiotowych stanowiących jego treść zależy od liczby przedmiotów naruszenia prawnie chronionej sfery poszkodowanego. Te z kolei składają się z roszczeń odpowiadających poszczególnym szkodom dotyczącym określonego składnika majątku, dobra osobistego lub interesu.

STRESZCZENIE

Pomiędzy zasadą jedności szkody
a teorią wielości szkód – głos w dyskusji

Artykuł poświęcony jest problemowi liczby szkód powstających w związku z doznaniem przez poszkodowanego wielu uszczerbków stanowiących skutki tego samego zdarzenia. Przedstawiona w nim koncepcja czerpie z dwóch najbardziej rozpowszechnionych w doktrynie i orzecznictwie poglądów dotyczących wybranej materii. Praca podzielona została na pięć części. W ramach uwag wstępnych wskazane zostały definicja szkody przyjęta na potrzeby dalszych rozważań oraz znaczenie przedmiotu badań dla praktyki. W części drugiej przedstawiono założenia teorii wielości szkód i zasady jedności szkody oraz dokonano oceny obu koncepcji. W części trzeciej poruszono kwestię kwalifikacji prawnej powiększenia się uszczerbku podlegającego kompensacji. W części czwartej zaproponowano kryteria rozgraniczania poszczególnych szkód. W ostatniej części wskazano, jaki wpływ na strukturę stosunku obligacyjnego powstającego w razie doznania wielu szkód przez poszkodowanego na skutek jednego zdarzenia ma przyjęcie też zaprezentowanych w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: szkoda; granice szkody; jedność szkody; powiększenie się szkody; uszczerbek; wielość szkód

SUMMARY

Between the principle of unity of damage and the theory
of multiplicity of damage – opinion in the discussion

The article is devoted to the problem of the amount of damages in connection with incurring many detriments by the victim, which are consequences of the same event. Presented concept draws from the two most

common in doctrine and case-law views on the selected material. The article is divided into five parts. In the frames of preliminary observations, the definition of harm adopted for the purpose of further considerations and the importance of the subject of research for practice was indicated. In the second part, the assumptions of the theory of the multiplicity of the damage and the principle of unity damage were presented and the evaluation of the these concepts was made. In the third part, the question of the legal classification of enlargement of the damage which subjects to compensation was raised. In the fourth part criteria for demarcation of individual damage were proposed. In the last part the impact on the structure of obligation which arise in case of incurring many detriments by the victim as a result of one event, of the adoption of theses presented in this article was indicated.

Keywords: detriment; the boundaries of damage; unity damage; enlargement of the damage; damage; multiplicity of damage

BIBLIOGRAFIA

- Bieniek G., w: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011.
- Bieniek G., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2011.
- Ciemiński M., *Glosa do wyroku SN z dnia 17 grudnia 2004 (II CK 300/04)*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3.
- Czajkowska-Dąbrowska M., *Glosa do wyroku SA w Warszawie z dnia 13 stycznia 1999 r., I ACa 1089/98*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, nr 9.
- Doliwa A., *Zobowiązania*, Warszawa 2012.
- Garlicki S., *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971.
- Grzegorzczak P., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. II*, red. T. Ereciński, Warszawa 2012.
- Jakubecki A., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1: Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013.
- Jastrzębski J., *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra” 2005, nr 3–4.
- Jastrzębski J., *O wyprzedzającej przyczynowości*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2003, z. 3.

- Jędrzejewski Z., *Bezprawność w prawie cywilnym i karnym a zasada jedności porządku prawnego (jednolitego ujęcia bezprawności)*, „Ius Novum” 2008, nr 1.
- Jodłowski J., Resich, Z. Lapiere J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014.
- Kaczan D., *Intertemporalne aspekty przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Glosa do wyroku SN z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2014, nr 4.
- Kaliński M., *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011.
- Kawałko A., Witczak H., *Prawo cywilne*, Warszawa 2008.
- Kępiński M., Orlicki M., *O wykładni art. 827 kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 3.
- Kocowski K., *Bezprawność zachowania się sprawcy szkody na gruncie art. 415 k.c.*, „Problemy Praworządności” 1984, nr 10.
- Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
- Kuropatwiński J., *Umowne rozporządzanie wierzycielnością przysługą*, Toruń–Bydgoszcz 2007.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *W sprawie wykładni art. 448 k.c.*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 12.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978.
- Malinowski A., *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008.
- Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1994.
- Machnikowski P., *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, red. E. Łętowska, Warszawa 2013.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Ochanowicz A., *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965.
- Padrak K., *Szkoda – pojęcie, postacie i metody ustalenia jej rozmiaru*, „Zamówienia Publiczne. Doradca” 2008, nr 10.
- Piasecki K., w: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–366*, red. K. Piasecki, Warszawa 2010.
- Policzkiewicz-Zawadzka Z., *glosa do wyroku SW dla m. ST. Warszawy z dnia 26 stycznia 1965 r. sygn. akt 2 CR 758/64*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 1.

- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el. 2011, nr 8853.
- Safjan M., w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹⁰*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
- Sinkiewicz A., *Pojęcie i rodzaje szkody w prawie cywilnym*, „Rejent” 1998, nr 2.
- Skąpski J., Sośniak M., *Prawo cywilne*, t. 2: *Zobowiązania*, Kraków 1967.
- Strus Z., w: *Kodeks cywilny*, t. 2: *Art. 353–1088*, red. H. Ciepła, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrzykowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Warszawa 2005.
- Sobolewski P., *Zasada jedności szkody*, „Studia Iuridica” 2007, t. 47.
- Sołbolewski P., Warciński M., *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007.
- Stępień-Sporek A., Sporek F., *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1469/00*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2002, Nr 6.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały 7 sędziów SN z dnia 21 listopada 1967 r., sygn. akt III PZP 37/67*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1968, nr 11.
- Szpunar A., *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkada na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998.
- Szpunar A., *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 6.
- Szpunar A., *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
- Szpunar A., *Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 1.
- Szpunar A., *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999.
- Śmieja A., *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007.
- Wiśniewski T., w: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2009.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
- Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.

Zagrobelny K., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011.

Zagrobelny K., w: *Kodeks cywilny, t. 1: Komentarz do artykułów 1-534*, red. E. Gniewek, Warszawa 2004.

Zieliński A., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-505¹⁴*, t. 1, red. A. Zieliński, Warszawa 2006.

